BIBLIOTEKARZ PODLASKI
4/2020 (XLIX)
<https://doi.org/10.36770/bp.543>
ISSN 1640-7806 (druk) ISSN 2544-8900 (online)
www.bibliotekarzpodlaski.pl

Elżbieta A. Jurkowska*

Uniwersytet w Białymstoku

<https://orcid.org/0000-0002-7201-3869>

Literackie podarunki Wacława Potockiego. O listach dedykacyjnych kierowanych do kobiet

Wacław Potocki's literary gift.

On letters of dedication addressed to women

Abstract: The article is devoted to the letters of dedication written by Wacław Potocki to close women in his life: sister-in-law Barbara Morsztyn nee Moskorszowska, daughter-in-law Aleksandra Potocka nee Rościszewska and Teofila Rejowa nee Gorajska. Despite strong conventionalization of the works and their genetic similarity, his poetic offerings demonstrate the individualism of the realization, reveal high literary and artistic values. The paper addresses several issues: 1. the poet's attitude to tradition – dedication as a literary phenomenon; 2. the paratextual character of the dedication – its relation to the work that it precedes (was to precede); 3. the structure of the work – addressee, thematic scope, and topology.

Keywords: letter of dedication, poetic epistolography, eulogy.

* Elżbieta A. Jurkowska – dr, literaturoznawczyni, adiunkt w Kolegium Literaturoznawstwa Uniwersytetu w Białymstoku. Autorka pracy *O „Sylorecie” Wacława Potockiego. Studia i szkice* (2016).

Poeta z Łużnej chętnie obdarowywał najbliższych – członków rodziny i przyjaciół – swoimi dziełami, z dużą roz wagą i namysłem wybierał „patronów” dla swoich kompozycji i kierował do nich poetyckie podarunki. Dawne listy dedykacyjne nie stanowiły samodzielnych utworów, miały charakter paratekstowy, były ściśle związane z utworem, który poprzedzały. Ich odczytywanie winno więc być zawsze dokonywane przez pryzmat tekstu głównego i odwrotnie, mają one bowiem istotne znaczenie dla właściwego odbioru dzieła. Można także rzec, że adresat utworu staje się integralną jego częścią. Dlatego Potocki bardzo dbał, aby posyłane przez niego utwory zarówno tematem, jak i charakterem odpowiadały upodobaniom odbiorców. Można w tym miejscu wspomnieć, że *Wojnę chocimską* przypisał zięciowi, Janowi Lipskiemu, *Pojedynek rycerza chrześcijańskiego* skierował do szwagra – Seweryna Morsztyna, drugą redakcję *Wirginii* adresował do bratowej, Barbary z Moskorowa Morsztynowej, *Wieniec Najświętszej Panny* oraz *Syloreta* darował synowej, Aleksandrze z Rościszewskich Potockiej, zaś *Poczet herbów* dedykował poecie i przyjacielowi – Andrzejowi Żydowskiemu. W jego twórczości odnajdziemy również poetyckie ofiarowania kierowane do osób, z którymi nie łączyły go więzy krwi, powinowactwo lub inna zażyłość. Dość wspomnieć, że *Lidię* adresował do pobożnej siostry Jana Andrzeja Morsztyna – Teofili Rejowej, zaś *Dialog o Zmartwychwstaniu Pańskim* oraz trzecią redakcję *Pieśni pokutnych* do Heleny z Ossolińskich Lubomirskiej, wojewodziny krakowskiej, jednej z zacniejszych i bardziej znaczących kobiet siedemnastego stulecia, o której można sądzić, że wspierała wielu literatów (choć sam Łużnianin najpewniej nie doświadczył od niej żadnych łask).

Interesującą grupę wśród jego poetyckich ofiarowań stanowią te adresowane do kobiet. Warto pochylić się nad niektórymi z nich, zwłaszcza nad poświęceniami, które zostały skierowane do niewiast pozostających w bliskich relacjach z poetą. Ciekawe poznawczo i godne uwagi jest przeanalizowanie sposobu konstruowania listów (między innymi relacja nadawca – adresat, zakres tematyczny, topika czy poetyckie inspiracje autora). Należy bowiem podkreślić, że mimo silnego skonwencjonalizowania, ukształtowanego pod wpływem zarówno teorii, jak i praktyki epistolograficznej i oratorskiej, ich genetycznego podobieństwa, jego listy dedykacyjne demonstrują

indywidualizm realizacji, ujawniają wysokie wartości literackie oraz walory artystyczne.

Jak już wspomniano, poeta dedykował dwa spośród swych dzieł małżonce najmłodszego syna Jerzego – Aleksandrze z Rościszewskich Potockiej. Warto nadmienić, że skierował do synowej jeszcze inne utwory, na przykład wiersze miłosne pisane w imieniu potomka do jego wybranki *Kawaler do damy ptaki posyłając* i *Kawaler do damy przy posłaniu jarząbków na Wielkanoc*. Nawiązywały one do tradycji eleganckich madrygałów, komplementów, wyrażających uczucia młodzieńca do panny. Pierwszym z dzieł, które poeta ofiarował Aleksandrze był *Wieniec Najświętszej Panny*. Leszek Kukulski konstatuje, że zaginiony i nieznany dziś utwór miał być jedną z biblijnych parafraz napisanych przez Potockiego i datuje go na ok. 1685 rok¹. Prawdopodobnie młodzianka Aleksandra otrzymała ten literacki podarunek rychło po zamążpójściu. Może na to wskazywać zarówno temat utworu, jak i jego charakter. Pogodny nastrój wiersza koresponduje z podjętą przez poetę tematyką – rozważaniem na temat niepokalanego dziewictwa Matki Bożej. Tytułowy wieniec miał być jego symbolem. Na podstawie tego poetyckiego ofiarowania można również domniemywać tematu, problematyki, jaką poruszył w *Wieńcu* Potocki.

Łużnianin rozpoczyna swój utwór od konwencjonalnych, stosowanych i postulowanych przez ówczesne listowniki² formuł, pisze o Aleksandrze i do Aleksandry: „Jej Mości pani podczaszyna krakowska”, „moja wdzięczna” oraz „kochana synowa”. Każdy z użytych tytułów wyraża grzeczność, szacunek w stosunku do adresatki, wskazuje na indywidualny, emocjonalny stosunek nadawcy do odbiorcy. Z podobnych elementów zbudowane są inskrypcje w pozostałych ofiarowaniach poety (na przykład do Barbary z Moskorowa Morsztynowej pisze: „Wielmożna mnie wielce miłościwa Pani i kochana Bratowo”, po czym wymienia jej godności i posiadłości:

¹ Do biblijnych parafraz zalicza ponadto: *Arfę Starego Testamentu z Nowym, Pieluszki Chrystusowe, Prześladowanie Bożego Kościoła*. Żadne z tych dzieł nie jest dziś znane, uznaje się je za zaginione utwory poety (zob. L. Kukulski, *Prolegomena filologiczne do twórczości Wacława Potockiego*, Wrocław 1962, s. 135-136).

² Więcej na temat tytułatury w korespondencji dawnej pisała Katarzyna Mroczek, zob. K. Mroczek, *Tytułatura w korespondencji staropolskiej jako problem stosunku między nadawcą a odbiorcą*, „Pamiętnik Literacki” 1978, z. 69/2, s. 127-148.

Elżbieta A. Jurkowska, *Literackie podarunki Wacława Potockiego. O listach dedykacyjnych...*

„Starościna Kowalska, Rachmistrzowa Żup Krakowskich J K Mci etc. etc.”³, zaś o Teofili Rejowej czytamy, że jest „Jaśnie Wielmożną [...] Wojewodziną Lubelską⁴).

Tematem listu do synowej uczynił poeta rozważania nad kwestią panieństwa i macierzyństwa. Powołując się na autorytet *Pisma Świętego*, dowodził, że kobieta „zbawiona będzie przez rodzenie dzieci: jeźliby trwała w wierze i w miłości i w świętobliwości z trzeźwością”⁵. W monologu skierowanym do młodzietkiej mężatki konceptualnie wyrażał przekonanie, że „Żadna małżeństwem nie traci panieństwa; / Bo go zachowa chociaż nie w klasztorze”⁶, zalecał też pokorę, skromność, oddanie mężowi i potomstwu. Warto podkreślić, że projektowane w tym ofiarowaniu cnoty niewieście, które radził pielęgnować Aleksandrze, znajdują swoje odzwierciedlenie w konwencji epistolograficznej epoki. Zwracał na nie uwagę między innymi Jan Ursinus, wypowiadając się na temat sposobów formułowania panegirycznych listów. Rozważając, za co można chwalić kobiety, konstatował, że „«Dobrem» w stosunku do [nich – E. A. J.] nazywamy: pochodzenie, urodę, wstydlivość, płodność, dzieci, majątek, a przede wszystkim: cnotę i uczciwość; do tego możemy dodać jeszcze zdrowie i długie życie”⁷. W liście do synowej Śreniewita dowodził również, że małżeństwo stanowi najlepszą z form, dróg przeznaczonych dla niewiast. Można domniemywać, że włączony do tekstu wątek mariologiczny miał sakralizować macierzyństwo i dodatkowo wzmacniać argumentację poety. Ponadto Potocki z dezaprobatą wyrażał się na temat życia zakonnego. Stwierdzał:

³ W. Potocki, *Wielmożnej mnie wielce miłościwej Pani i kochanej Bratowej, Jej Mci Pani Barbarze z Moskorowa Morsztynowej, Staroście Kowalskiej, Rachmistrzowej Żup Krakowskich J K Mci etc. etc., Mojej miłościwej Pani*, Bibl. Kórn., sygn. 495, k. 2. Dedykacja „Pani Barbarze z Moskorowa Morsztynowej” została dołączona do drugiej redakcji utworu poety.

⁴ W. Potocki, *Jaśnie Wielmożnej Jej Mci Paniej z Goraja Rejowej Wojewodziny Lubelskiej etc.*, [w:] tegoż, *Pisma wybrane*, oprac. J. Dür-Durski, Warszawa 1953, s. 203-204.

⁵ Por. 1 Tm 2,15, [za:] *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.*, wyd. J. Frankowski, Warszawa 1999.

⁶ W. Potocki, *Przy posłaniu „Wieńca Najświętszej Panny”*. *Do Jejmości Podczaszynej krakowskiej*, [w:] tegoż, *Ogród fraszek*, wyd. A. Brückner, t. 1, Lwów 1907, s. 359.

⁷ J. Ursyn, *Modus epistolandi... O sposobie pisanja listów wraz z wzorami listów i mowami*, przeł. L. Winniczuk, Wrocław 1957, [cyt. za:] R. Ocieczek, *Sławorodne wizerunki. O wierszowanych listach dedykacyjnych z XVII wieku*, Katowice 1982, s. 88.

Niech zakonnice, jako na trzy tuzy,
 Na swe panieństwo każą, niechaj z kluzu
 Przez kratę widzą świat, wedle reguły,
 Choć tylko konie, tylko, wierę, muły,
 Mający w sercu część boskiej poświaty,
 Nie potrzebuje człowiek rozumny kraty.
 Swoboda ludziom pobożnym w Chrystusie,
 Dobrej woli chce, nie kocha się w musie.⁸

Drugim dziełem, które poeta poświęcił synowej, był *Syloret*. Należy w tym miejscu nadmienić, że napisany zaledwie kilka lat później list ma zupełnie inny charakter i wymowę – Potocki darowuje wierszowany romans zaledwie dwudziestoczteroletniej wdowie⁹. Dedykując Aleksandrze obszerny poemat, boleśnie doświadczony utratą trojga dzieci Łużnianin przeprowadził paralełę między losami swojej rodziny a przeżyciami, które były udziałem literackich bohaterów:

W ojcu, który dwu synów, trzecią stracił dziewczkę
 Tyleż miawszy sam, niesę-ć rzeczy ludzkich śpiewkę.
 Jedno z tych już na marach, już widział bez duszy,
 Dwoje dzieci Fortuna tak mu zawieruszy,
 Że ich zgoła opłacze, aż z obrotów tyła
 Taż go Fortuna, królmi oddawszy, posila.¹⁰

⁸ W. Potocki, *Przy posłaniu...*

⁹ *Syloreta* ofiarował swojej synowej, Aleksandrze z Rościszewskich Potockiej, jak świadczy zachowana przy jednym z rękopiśmiennych przekazów romansu (przekaz znajduje się w zbiorach PAN i PAU w Krakowie, sygn. 1297; jest to pierwsza redakcja dedykacji; druga redakcja wiersza dedykacyjnego znajduje się w rękopisie w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie, sygn. IV. 3049, k. 693–695) dedykacja licząca 130 wierszy (przypuszczalnie tę kopię dzieła poeta ofiarował synowej). W autografie romansu, który posłużył za podstawę przygotowywanej edycji krytycznej (BJ, sygn. 132), brak znanej nam dedykacji, skierowanej do synowej. Jak zauważył Leszek Kukulski, pierwszy wydawca fragmentu *Syloreta*, najprawdopodobniej poeta, nie ofiarował Aleksandrze owego autografu, lecz jego późniejszy (?) odpis (por. L. Kukulski, dz. cyt., s. 128).

¹⁰ W. Potocki, *Mojej Wielce Miłościwej Pani i jedynie kochanej Synowej, Jejmości Paniej Aleksandrze ze Stopina Potockiej, Podczaszynej krakowskiej, przy posłaniu „Syloreta”*, [w:] tegoż, *Dziela*, t. 3, oprac. L. Kukulski, s. 374.

Porównywał swój rodzinny dramat z dziejami innych literackich ojców – z doświadczeniami Hioba, Tobiasza i właśnie Sylweta. Dopatrywał się analogii między tym, co przytrafiło się jemu, biblijnym bohaterom oraz należące w całości do fikcji literackiej postaci. Podkreślał jednocześnie, że za posłuszeństwo, pokorę i wiarę w słuszność wyroków Boskich odzyskali oni najbliższych. Deklarował, że sam oddałby wszystko, gdyby miał pewność, iż odzyska potomstwo. Wyrażał nadzieję na spotkanie z ukochanymi utraconymi, ale już w innej rzeczywistości: „Jednak miarę nadzieją mocną biorę na się, / Że swe królmii powitam dzieci w krótkim czasie”¹¹.

Całkowicie uzasadnione wydaje się więc, dlaczego to właśnie Aleksandra z Rościszewskich Potocka stała się najodpowiedniejszą adresatką utworu. Poeta wprost przedstawił motywacje ofiarowania synowej dzieła – „posyłając [...] prezentem wdowiec wdowiec wdowca”¹² pocieszał, dodawał nadziei młodej kobiecie, a jednocześnie wyrażał miłość i wdzięczność za opiekę oraz wsparcie, jakimi go obdarzyła po utracie najbliższych. Być może także w przypadku Aleksandry lektura miała być formą terapii przez sztukę, ucieczką od bolesnych doświadczeń w świat fabuły? Podkreślał przy tym, że „mizernie-ć zostawuje miłości mej znamię”. W rodzinnych poświęceniu pojawia się więc topos afektowanej skromności. Wykorzystywał go poeta także w wielu innych paratekstach. Dość wspomnieć, że posyłając Teofilu Rejowej *Lidię*, podkreślał „ledajakość” swych wierszy, a w ofiarowaniu Barbarze Morsztynowej pisał o „prostej ramie” dzieła, dodawał jednak zaraz, że jego utwór przypomina „Zwierciadło [...] / Z wysmienitego [...] kryształ, / Jakiego w żadnym tego świata kramie / Nie ujrzyś”¹³. Wspomniany topos należy więc traktować jako realizację poetyckiej konwencji, a także gry z czytelnikiem. Wiersze pisze wszak nie prostaczek, a wytrawny poeta.

Obdarowana literackim prezentem kobieta jawi się jako osoba ze wszech miar wyjątkowa i znakomita. Charakteryzując postać adresata listu dedykacyjnego należy oczywiście pamiętać o stałych w tego typu utworach elementach panegirycznych. O ile w wierszu *Przy posłaniu Wieńca...* autor projektował dopiero przyszłe cnoty Aleksandry, formułował rady dotyczące postępowania, życzył, by naśladowała boski wzorzec, to w kolejnym ofiarowaniu chwalił

¹¹ Tamże.

¹² Tamże.

¹³ W. Potocki, *Wielmożnej mnie wielce...*, k. 2.

już synową za konkretne poczynania: uczciwość, wierność, opiekę nad dziećmi, dobrodziejstwa, jakimi obdarzyła osamotnionego teścia. Poeta podkreślał w wierszu nienaganne obyczaje synowej, komplementował za wierność, której wciąż dochowuje zmarłemu małżonkowi. Wygłosił również konwencjonalną, nieco patetyczną laudację na temat rodu Rościszewskich, z którego pochodziła młoda wdowa, wywodząc go od dzielnych Argonautów. W pełnych uczucia, serdeczności słowach utrwalił na wieki imię Aleksandry – „[...] życzę, aby twe wiekowało imię / Na tym świecie; bo w niebie do najmniejszej joty / Wiecznym drukiem anieli twoje piszą cnoty”¹⁴. Słowa te potwierdzają świadomość poety, że poprzez sztukę nieśmiertelnia nie tylko siebie, ale także innych. Potocki bez wątpienia żywił też horacjańskie przekonanie, że dzięki utworom darowuje nieśmiertelność zarówno sobie, jak i adresatom poświęceń¹⁵.

Analizując strukturę listu dedykacyjnego, można zauważyć jeszcze jedną paralelę, jaką przeprowadził poeta – analogię między losami synowej i swoimi. Dostrzegamy w utworze płaszczyznę porozumienia między nadawcą a adresatem listu. Autor podkreślał, że oboje zostali boleśnie doświadczeni – ona u progu swego życia, on u jego schyłku:

Jużem oczy z przeszłych łez na przyszłe pociechy
Ocierał, aż mi znowu śmierć przebiła miechy.
Zepchnie z deski rozbita, nie dosyć jej na tem,
Że choć szczupłym nie da mu dojść do brzegu batem
Ostatniem dom i serce tryumfem zwycięża,
W młodym wieku mnie syna, tobie wzięwszy męża.¹⁶

Należy w tym miejscu odnotować, że pisząc o trudnych doświadczeniach autobiograficznych, Łużnianin odwoływał się do wielokrotnie przez siebie wykorzystywanej topiki nautycznej. W podobnym tonie utrzymane są choćby włączone do *Moraliów*: *Jedna bieda nic człowiekowi nie uczyni, Żegnam cię, wdzięczne światło. Na toż trzeci raz czy Patrzyć z brzegu na rozbitcie czyje, w których*

¹⁴ W. Potocki, *Mojej Wielce Miłościwej...*, s. 374-375.

¹⁵ Więcej na ten temat pisał E. R. Curtius (por. tenże, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, przekł. A. Borowski, Kraków 2018).

¹⁶ W. Potocki, *Mojej Wielce Miłościwej...*, s. 373.

Elżbieta A. Jurkowska, *Literackie podarunki Wacława Potockiego. O listach dedykacyjnych...*

cierpiący poeta-ojciec za pomocą tej nośnej metafory opisywał swoją kondycję. Jak słusznie zauważyła Renarda Ociecek, przyglądając się literackim „ofiарowaniom”, powinniśmy pamiętać o trzech bohaterach tego typu utworów¹⁷. Są nimi: nadawca komunikatu, przywoływany w poświęceniu adresat oraz czytelnik. Z listu dedykacyjnego wyłania się nam obraz jego autora. Píše on o sobie tylko tyle, ile mają wiedzieć obaj odbiorcy. Z tego, o czym mówi i w jaki sposób to czyni, można wysnuwać wnioski dotyczące na przykład osobowości poety, sytuacji, w jakiej się znajduje, jego kondycji psychicznej. Do napisania listu do Aleksandry skłoniły poetę najsmutniejsze dla człowieka przeżycia – śmierć najbliższych. Poświęcenie kierowane do młodej synowej przepojone zostało rozpaczą starca, który utracił ukochane dzieci oraz wdzięcznością dla jedynej opiekunki:

Nie masz w tak srogim żalu krom płaczu ochłody,
Nie masz nadzieje żadnej wetowania szkody.
Poszło wszystko, co było od natury, z dymem,
Niemasz nad mię sieroty, uważywszy, czymem
Był, a czymem teraz jest, sądów bożych biczem
Strasliwie porażony, niczem, przebóg niczem!
Zginęło, co mi tylko zginąć mogło w ciele. [...]
To, co mam od Fortuny, z żywota przydatkiem,
Dałbym wszystko za dzieci – sumnienie mi świadkiem!
[...]
Nie mam inszej na ziemi prócz Boga podpory,
Drugiej ciebie, domowi i starości chorój.¹⁸

Zniechęcony i zmartwiał za życia, cierpiący cieleśnie konstatował dalej:

Wszystko, co ludziom złotem, u mnie już łożiem:
I w chlebie smaku nie mam, nie cieszę się zdrowiem,
Ani mi szkoda przykra; [...]¹⁹

¹⁷ Por. R. Ociecek, *Slaworodne wizerunki. O wierszowanych listach dedykacyjnych z XVII wieku*, Katowice 1982.

¹⁸ W. Potocki, *Mojej Wielce Miłościwej...*, s. 373-374.

¹⁹ Tamże.

Podkreślał, że czuje się obco wśród ludzi, nie cieszą go rozkosze natury, doświadcza jałowej pustki po utracie najbliższych. Tragiczne doświadczenia sprawiły, że nie znajduje w niczym i nigdy nie zazna też spokoju i spełnienia. Wykorzystana w tym rodzinnym poświęceniu metafora pojawia się też w jego utworach funeralnych napisanych po śmierci dzieci. Dość wspomnieć w tym miejscu cykl *Pieśni albo Treny od wiosny, lata, jesieni i zimy*, w którym sięgnął po bardzo popularną, znaną od starożytności topikę pięciu zmysłów. Zwraca w nim uwagę nagromadzenie obrazów bólu, klucia, szorstkości, ich agresywność, nieznośność. Podmiot liryczny, który możemy utożsamić z autorem, przedstawia skrajne uczucia, jakie mu towarzyszą. Sensualizm jest bowiem we wspomnianym cyklu poetyckim jedynie umowną metaforą – nie o język zmysłów, lecz serca chodzi poecie.

Inny przykład rodzinnego ofiarowania kierowanego do kobiety stanowi dedykacyjna przemowa dołączona do jednej z redakcji wierszowanej nowelki zatytułowanej *Wirginia panna z rzymskiej historii wyjęta*. Inspirowane opowieścią znaną z *Dziejów Rzymu od założenia miasta* Tytusa Liwiusza dzieło adresował poeta do bratowej Barbary z Moskorowa Morsztynowej. Zgodnie z przyjętą konwencją, chwali w nim krewną przede wszystkim za to, jaką jest żoną i matką. W pierwszej, laudacyjnej części poświęcenia Potocki w erudycyjny sposób prezentuje cnoty Barbary – przedstawiając jej czystość, statek, płodność oraz urodę, porównuje ją ze wspaniałymi postaciami kobiet znanymi z tradycji literackiej i historycznej, uznawanymi za uosobienie tych wartości. Zestawia więc bratową między innymi z wierną Penelopą oczekującą powrotu swego męża Odyseusza, Kornelią córką Publiusza Korneliusza Scypiona, znaną z silnego charakteru oraz przywiązania do tradycyjnych wartości, Hekubą żoną króla Priama i matką dziewczętnaściora jego dzieci czy Wenus, boginią miłości i piękna. Zaznacza jednocześnie: „Żadnej z tych nie dasz przed sobą w rejestrze”. Konsekwentnie stosując panegiryczny sztafaż podkreśla:

Lub kto Cię w domu, lub pisze w kościele,
Wszędzie z postępów i z rozumów jednaka,
Wszędzie przymioty obaczy aniele
W ludzkiej postaci [...]

Elżbieta A. Jurkowska, *Literackie podarunki Wacława Potockiego. O listach dedykacyjnych...*

Świadczą potomstwa kochanego cugi,
Wspaniałych synów, ślicznych dziewczek drugi²⁰

W drugiej części ofiarowania pochwała Barbary ustępuje miejsca prezentacji epickiej materii utworu. Warto przypomnieć, że historia Potockiego traktowała o losach Wirginii, rzymskiej panny, córki Lucjusza Wirginiusza. Młoda kobieta była zaręczona z Lucjuszem Icyluszem, ale na skutek intrygi pożądającego jej decemwira Appiusza Klaudiusza oraz fałszywego wyroku sądowego miała zostać oddana urzędnikowi. Ojciec, nie potrafiąc inaczej ochronić córki, pozbawił ją życia, zaś niegodny czyn nadużywającego swej władzy Appiusza został surowo ukarany. Poeta podkreśla, że teraz:

Przykładem wszystkim chrześcijanom będzie
Jako przy cnocie swojej trwając stale
O zmartwychwstaniu ani się jej śniło,
Wždy przecię dla niej umrzeć było miło²¹

...i prosi bratową: „Przyjm Wirginią między swe dziewczęta”. Pełna erudycyjnych aluzji dedykacja (poeta wielokrotnie przywołuje postaci i zdarzenia znane z dzieł Liwiusza, Herodota, Propercjusza czy Pauzanasza) przyjmuje kształt metaforycznego przykładu. Potocki wyjaśnia też motywacje przypisania dzieła właśnie tej krewnej:

Podobnym kształtem Twa patronka święta,
Niepokalanej czystości ofiara,
Od rąk ojcowskich poległa Barbara.²²

Wszak według legendy jej święta patronka, dziewica i męczennica, piękna córka bogatego poganina Dioskura z Heliopolis w Bitynii doświadczyła podobnego do Wirginii losu. Wysłana przez ojca na nauki do Nikomedii Barbara zetknęła się z chrześcijaństwem. Pod wpływem korespondencji z Orygenesem

²⁰ W. Potocki, *Wielmożnej mnie wielce miłościwej...*, k. 2.

²¹ Tamże.

²² Tamże.

z Aleksandrii przyjęła chrzest i złożyła śluby czystości. Ojciec dowiedziawszy się o tym, uwięził córkę w wieży, pragnął bowiem złamać jej opór i wydać ją za mąż. Zdecydowana postawa kobiety wywołała w nim tak wielki gniew, że postanowił zabić Barbarę²³. Potocki podkreśla, że Dioskur zgładził córkę, nie mogąc zaakceptować wyznawanej przez nią wiary, natomiast Wirginiusz pragnął uratować Wirginię przed pohańbieniem. Nie można mieć więc wątpliwości, że „Wielmożna na Kowalu Pani” była najodpowiedniejszą adresatką utworu i jego pierwszą czytelniczką²⁴.

Warto przywołać jeszcze jedno poetyckie poświęcenie, tym razem kierowane „w życzliwych i sąsiedzkich [...] usług dani”, wiersz dedykacyjny do Teofili z Goraja Rejowej. W tym ofiarowaniu zwraca uwagę znaczne ograniczenie części laudacyjnej. Opiewając zalety adresatki, poeta pisze bardzo ogólnikowo o „wspaniałych cnotach Jaśnie Wielmożnej Pani”, nie wymieniając ich nawet. Posyłając wspomnianą już *Lidię*, opowiada raczej o niestałości losu, „śleporodnej” Fortunie i jej igrzysku, które jest nieustannie udziałem człowieka: „jako ta niestateczne kół swoich bieguny / Obraca, prezentując nowotnym obrazem”²⁵. Podarowany siostrze Jana Andrzeja Morsztyna utwór traktował o nieszczęśliwych dziejach tytułowej szlachcianki i jej ukochanego – magnata Florydana. Fabuła utworu została oparta na konflikcie miłości i norm społecznych, kolizji między uczuciem a zakazem zawierania małżeństw przez osoby nierównego stanu. W utworze można dostrzec zamyślenie nad ludzkim losem, jego kondycją, nieprzemijającą wartością cnoty. Podkreślał więc w dedykacji Potocki właśnie umoralniający charakter swego dzieła. Warta przywołania jest za to wielokrotnie cytowana, dowcipna refleksja poety na temat aktywności literackiej współczesnych mu autorów:

²³ Więcej na ten temat: Z. Kupisiński, *Kult świętej Barbary w polskiej religijności ludowej*, „Roczniki Teologii Fundamentalnej i Religioologii” 2012, t. 4 (59), s. 241-257.

²⁴ Barbara z Moskorowa prawdopodobnie otrzymała od szwagra poprawioną wersję ofiarowania. Aleksander Brückner postawił hipotezę, że bratowa Potockiego już wcześniej знаła tekst utworu i wydała o nim krytyczny sąd. Potwierdzeniem tych słów mają być pierwsze wersy listu: „Wraca się znów do ciebie ma dama, / [...] gdy jej pierwsze bezpieczeństwo zgania”. Czego miały dotyczyć uwagi, badacz nie wyjaśnia (Por. L. Kukulski, dz. cyt.).

²⁵ W. Potocki, *Jaśnie Wielmożnej Jej...*, s. 203.

Elżbieta A. Jurkowska, *Literackie podarunki Wacława Potockiego. O listach dedykacyjnych...*

Jeśli patrzysz na papier, małej będzie ceny,
Tak się dziś rozbijały w Polszcze Hipokreny
Gdy co żywo do wierszów pisanie się garnie
Że pod nimi znużone ustają drukarnie²⁶.

Lektura poetyckich ofiarowań Potockiego pozwala dostrzec kilka prawidłowości. Przywoływane listy są wyrazem bliskich, nierzadko bardzo serdecznych relacji między nadawcą a adresatem. Dla odbiorcy sekundarnego owa kategoria prywatności pełni ważną rolę. Na jej podstawie można próbować odtwarzać i przybliżać wizerunki osób „w twarz nieznajomych”²⁷, rekonstruować więzi, które ich łączyły. Bez wątpienia przywoływane dedykacje Śreniewity ukazują też dużą kulturę literacką autora, jego gusta i preferencje czytelnicze, odsłaniają poetyckie inspiracje poety. Zwracają uwagę dbałością o formę, kształt literackiego wywodu. Dowodzą znajomości konwencji literackiej i retorycznej, świadomości artystycznej oraz ideowej epoki. Ponadto ofiarowania stanowią realizację toposu wierszy-podarunków, obdarowywane kobiety jawią się jako osoby wyjątkowe, godne posyłanych im dzieł.

Bibliografia

Barłowska M., *W poszukiwaniu adresata dedykacji. O przypadkach szczególnych*, [w:] *Dedykacje w książce dawnej i współczesnej*, red. R. Ociecek, A. Sitkova, Katowice 2006.

Bieńkowski T., *Panegiryk a życie literackie w Polsce XVI i XVIII w.*, [w:] *Z dziejów życia literackiego w Polsce XVI i XVII wieku*, red. H. Dziechcińska, Wrocław 1980.

Curtius E. R., *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, przekł. A. Borowski, Kraków 2009.

Dąbrowski S., *O panegiryku*, „Przegląd Humanistyczny” 1965, z. 3.

²⁶ Tamże, s. 203-204.

²⁷ Por. M. Jarczykowa, *Familijne pisanie z XVII wieku na przykładzie korespondencji Radziwillowskiej*, [w:] *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, Kraków 2013, t. 3, s. 179.

Elżbieta A. Jurkowska, *Literackie podarunki Wacława Potockiego. O listach dedykacyjnych...*

Jarczykowa, *Familijne pisanie z XVII wieku na przykładzie korespondencji Radziwiłłowskiej*, [w:] *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, Kraków 2013, t. 3.

Mroczek K., *Tytułatura w korespondencji staropolskiej jako problem stosunku między nadawcą a odbiorcą*, „Pamiętnik Literacki” 1978, z. 2.

Ocieczek R., *Sławorodne wizerunki. O wierszowanych listach dedykacyjnych z XVII wieku*, Katowice 1982.

Ocieczek R., *Wacława Potockiego poetyckie przywoływania synowej i wnuków*, [w:] *Wyobrażenia epok dawnych: obrazy – tematy – idee. Materiały sesji dedykowanej Profesorom Jadwidze i Edmundowi Kotarskim*, red. J. K. Goliński, Bydgoszcz 2001.

Pawłowski R., *Teoria i praktyka listu od antyku do baroku. Próba nakreślenia panoramy epistolografii staropolskiej*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2012, t. 8.

Pfeiffer B., „Muza prostych rymów”. *Topika skromności w utworach staropolskich*, „Napis” 2012.

Tutak K., *O dedykacjach w drukach polskich XVI i XVII wieku: grafia i interpunkcja*, Kraków 2013.